

KATARZYNA GROTT

ORCID: 0000-0002-5569-0817

Uniwersytet Wrocławski

katarzyna.grott@uwr.edu.pl

Zarzut dyskryminacji na tle religijnym z art. 119 kodeksu karnego — problematyka wiktyimizacji podejrzanego

Abstrakt: Przestępstwo dyskryminacji na tle religijnym, o którym mowa w art. 119 § 1 kodeksu karnego, jest jednym z najcięższych przestępstw umieszczonym w rozdziale „Przestępstwa przeciwko ludzkości”. Przepis ten penalizuje zachowanie polegające na stosowaniu przemocy lub groźby bezprawnej wobec osób między innymi ze względu na ich poglądy religijne. Czy stosowanie przemocy lub groźby bezprawnej podczas składania oświadczenia woli o wyjściu z Kościoła zawsze uzasadnia zastosowanie tego przepisu? Czy postawienie na podstawie tego przepisu zarzutu osobom występującym z Kościoła będzie dopuszczalne, gdy przemoc lub groźba bezprawna jest rezultatem okoliczności faktycznych związanych z procedurą apostazji? A jeśli nie, to czy postawienie zarzutu z art. 119 § 1 kodeksu karnego nie jest wyrazem prześladowań na tle religijnym osób występujących z Kościoła, konsekwencją czego jest ich wiktyimizacja?

Próbie odpowiedzi na te pytania stanowiło studium przypadku, w którym opierając się na powołanym przepisie, postawiono osobom występującym z Kościoła rzymskokatolickiego zarzut przemocy i groźby bezprawnej stosowanej względem duchownego, który odmówił przyjęcia aktu apostazji. Celem artykułu było więc zbadanie rzeczywistych następstw o charakterze wiktyimizującym zastosowania tego przepisu w stosunku do osób, które opuściły Kościół. Podstawowe pytanie, jakie przyświecało podjętym tu rozważaniom, odnosi się do skutków postawienia zarzutu z art. 119 § 1 kodeksu karnego: czy jego niewłaściwe zastosowanie stanowi czynnik wiktyimizujący?

Całość rozważań została osadzona w ramach teoretycznych odnoszących się do przesłanek zastosowania wskazanego artykułu oraz krytycznej analizy (w świetle wywiadów przeprowadzonych z osobami, które złożyły akt apostazji) orzeczeń podejmowanych w postępowaniu przygotowawczym. Jednym z głównych zadań tej analizy było określenie poziomu pokrzywdzenia osób występujących z Kościoła rzymskokatolickiego. Przeprowadzone badania pozwoliły na stwierdzenie, że działania podjęte w analizowanym wypadku przez organy ścigania mają charakter dyskryminujący, a więc wiktyimizujący, osoby występujące z tego Kościoła. W przedstawionym przypadku widoczne były następujące czynniki wiktyimizujące: „mowa nienawiści” w środkach masowego przekazu (w prawicowej telewizji i mediach internetowych przedstawiono zniekształcony obraz zdarzenia jako „atak na Kościół”); „pejoratywne etykietowanie” osób występujących z Kościoła poprzez nieobiektywne manipulowanie faktami i podawanie ich w sposób zniekształcony do

publicznej wiadomości przez przedstawicieli Kościoła; nadużycie władzy przez organy ścigania poprzez postawienie zarzutu z art. 119 § 1 kodeksu karnego wbrew zebranym w sprawie dowodom oraz poprzez nierespektowanie godności ludzkiej i pogwałcenie podstawowych praw człowieka do humanitarnego traktowania oraz poszanowania wolności i bezpieczeństwa osobistego.

Słowa kluczowe: dyskryminacja na tle religijnym, wiktymizacja osób występujących z Kościoła, apostazja, „mowa nienawiści”, nadużycie władzy.

AN ACCUSATION OF DISCRIMINATION ON THE GROUNDS OF RELIGION UNDER ARTICLE 119 OF THE PENAL CODE — THE ISSUE OF THE SUSPECT’S VICTIMISATION

Abstract

The crime of discrimination on the grounds of religion referred to in article 119 § 1 of the Penal Code is one of the most serious crimes listed in the chapter “Crimes against humanity.” This provision penalises behaviour consisting of the use of violence or an unlawful threat, among other measures, towards people because of their religious beliefs. Does the use of violence or an unlawful threat while making a declaration of will to leave the Church always justify applying this provision? Will it be permissible to make a charge under this provision against those who leave the Church if violence or unlawful threat is the result of facts connected with the course of the apostasy procedure? And if not, is it the case that the accusation under article 119 § 1 of the Penal Code is not an expression of religious persecution of people leaving the Church, the consequence of which is their victimisation?

An attempt to answer the above questions was a case study in which on the basis of the mentioned provision, people leaving the Roman Catholic Church were charged with the use of violence and an unlawful threat against a priest who refused to accept an act of apostasy. The aim of the article was therefore to examine the real victimising consequences of the application of this provision to persons who have left the Church. The fundamental question underlying the considerations made in the text refers to the effects of the accusation under article 119 § 1 of the Penal Code: whether its improper application is a victimising factor.

All considerations have been embedded in a theoretical framework relating to the premises for the application of the aforementioned article, and in a critical analysis (in view of conducted interviews with people who have submitted apostasy acts) of decisions taken in the preparatory proceedings. One of the analysis’ main tasks was to determine the level of harm to people leaving the Roman Catholic Church. The conducted research allowed to state that the actions taken in the analysed case by law enforcement authorities are discriminatory, and thus victimising persons leaving this Church. In the presented case, the following victimising factors were visible: so-called “hate speech” in the mass media (right-wing television and online media presented a distorted image of the event as an “attack on the Church”); “pejorative labelling” of persons leaving the Church through biased manipulation of facts and making them public in a distorted way by Church representatives; abuse of power by law enforcement authorities through accusation under article 119 § 1 of the Penal Code, contrary to all evidence gathered in the case, not respecting human dignity, and violating fundamental human rights to humane treatment and respect for liberty and personal security.

Keywords: religious discrimination, victimisation of people leaving the Church, apostasy, “hate speech”, abuse of power by law enforcement authorities.

Zgodnie z art. 119 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku — Kodeks karny (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 1950; dalej: KK) kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Przepięstwo spenalizowane w art. 119 § 1 KK zostało umieszczone w rozdziale XVI kodeksu karnego, zatytułowanym „Przepięstwa przeciwko ludzkości”. Jest to więc przepięstwo zaliczane do tych o największym ciężarze gatunkowym. Ten przepis antydyskryminacyjny¹ penalizuje stosowanie przemocy lub groźby karalnej wobec grupy osób lub poszczególnej osoby ze względu na wyodrębnione w nim kryteria, których katalog ma charakter zamknięty. Są to: narodowość, pochodzenie etniczne, rasa, poglądy polityczne i wyznanie (lub bezwyznaniowość).

Przepis art. 119 § 1 KK zapewnia ochronę podstawowego prawa osób należących do określonych grup społecznych, to jest prawa do wolności od stosowania przemocy lub groźby bezprawnej, jak również prawo do zachowania swojej tożsamości i odrębności (w tym wyznaniowej)². To drugie prawo realizowane jest między innymi poprzez zagwarantowanie — przepisami nie tylko Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku³, ale też ustawy z dnia 17 maja 1989 roku o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 1153 ze zm.)⁴ czy Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej⁵ — każdemu wolności sumienia i religii (wyznania).

¹ Takiego sformułowania użyła chociażby Natalia Kłaczyńska w komentarzu do art. 119 KK, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, LEX 2014, https://sip.lex.pl/#/commentary/587370805/168245/giezek-jacek-red-kodeks-karny-czesc-szczegolna-komentarz?keyword=antydyskryminacyjny&unitId=passage_754 (dostęp 8.01.2021).

² *Ibidem*, *passim*.

³ Zgodnie z art. 53 ust. 1 Konstytucji RP (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.) każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii. Wolność religii obejmuje wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie. Wolność religii obejmuje także posiadanie świątyń i innych miejsc kultu w zależności od potrzeb ludzi wierzących oraz prawo osób do korzystania z pomocy religijnej tam, gdzie się znajdują (art. 53 ust. 2 Konstytucji RP).

⁴ Artykuł 1 ust. 1 tej ustawy stanowi, że Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu obywatelowi wolność sumienia i wyznania. Wolność sumienia i wyznania obejmuje swobodę wyboru religii lub przekonań oraz wyrażania ich indywidualnie i zbiorowo, prywatnie i publicznie (art. 1 ust. 2). Obywatele wierzący wszystkich wyznań oraz niewierzący mają równe prawa w życiu państwowym, politycznym, gospodarczym, społecznym i kulturalnym (art. 1 ust. 3).

⁵ Zgodnie z art. 10 ust. 1 Karty („Wolność myśli, sumienia i religii”) każdy ma prawo do wolności myśli, sumienia i religii. Prawo to obejmuje wolność zmiany religii lub przekonań oraz wolność uzewnętrzniania, indywidualnie lub wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie, swej religii lub przekonań poprzez uprawianie kultu, nauczanie, praktykowanie i uczestniczenie w obrzędach (Dz.Urz. UE z 2016 r., C 202).

Analiza znamion czynu zabronionego stypizowanego w art. 119 KK zrodziła pytanie, czy można postawić zarzut z tego artykułu osobom, które realizując prawo do zachowania swojej tożsamości i odrębności wyznaniowej, decydują się na procedurę apostazji? Innymi słowy, czy okoliczności towarzyszące składaniu pisma zawierającego oświadczenie woli o wystąpieniu z Kościoła mogą stanowić podstawę do wszczęcia postępowania przygotowawczego i postawienia zarzutu stosowania przemocy lub groźby bezprawnej wobec osoby uczestniczącej (od strony instytucji kościelnej) w procedurze apostazji z powodu jej przynależności wyznaniowej?

Autorka zakłada, że należy rozróżnić dwa rodzaje ewentualności. Z jednej strony może zaistnieć sytuacja, w której przebieg procedury apostazji, w części obejmującej złożenie pisma w parafii, wywołuje zachowanie u osoby występującej z Kościoła, które wypełnia znamiona określonego czynu zabronionego (na przykład przestępstwa zmuszania do określonego zachowania się czy przestępstwa naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia). Z drugiej strony może mieć miejsce sytuacja, w której zachowanie takiej osoby wynika z awersji czy nawet nienawiści skierowanej do duchownego przyjmującego pismo z powodu jego przynależności wyznaniowej. W tym drugim przypadku postawienie zarzutu z art. 119 § 1 KK jest z karnoprawnego punktu widzenia uzasadnione. Należy bowiem zauważyć, że czyn z art. 119 § 1 KK można popełnić tylko w zamiarze bezpośrednim, nie tylko ze względu na intencjonalny charakter znamion czasownikowych (stosowanie przemocy, stosowanie groźby bezprawnej), lecz także z uwagi na fakt, że jest to przestępstwo znamienne motywem. Do jego znamion należy „kierowanie się sprawcy powodem rozumianym jako psychiczny proces decyzyjny o charakterze intelektualnym, u podłoża którego leży negacja, a nawet pogarda dla tych ogólnie akceptowanych, uniwersalnych wartości, które chroni art. 119 § 1”⁶. Karze za czyn z art. 119 § 1 KK podlega więc ten, dla kogo przynależność religijna pokrzywdzonego była przyczyną zastosowania wobec niego przemocy lub groźby bezprawnej. Nie wyczerpuje zaś znamion czynu zabronionego z art. 119 § 1 KK sytuacja, w której sprawca podejmuje opisane w tym artykule zachowania wobec osób należących do innej niż on sam grupy religijnej, ale motywy jego działania były inne niż odmienna przynależność tych osób do struktur religijnych (na przykład odmowa przyjęcia pisma zawierającego oświadczenie woli o wystąpieniu z Kościoła).

Rozważania te budzą pewne wątpliwości, zmuszając do zadania kolejnego pytania: czy w sytuacji gdy okoliczności składania aktu apostazji (takie jak odmowa przyjęcia pisma przez duchownego, powołującego się na własne sumienie) wywołują przemoc lub groźbę bezprawną (bez wyczerpania znamion czynu zabronionego, takich jak zamiar bezpośredni stosowania przemocy bądź groźby

⁶ Wyrok Sądu Administracyjnego w Lublinie z dnia 27 listopada 2003 roku, sygn. II AKa 338/01, WPP 2006, nr 3, poz. 150.

bezprawnej na tle religijnym), postawienie zarzutu z art. 119 § 1 KK nie prowadzi do dyskryminacji osób występujących z Kościoła? I czy w konsekwencji nie dochodzi do ich wiktymizacji? Celem artykułu jest próba odpowiedzi na te pytania.

Asumptem do analizy problematyki wiktymologicznej postawienia zarzutu z art. 119 § 1 KK wobec osób składających akt apostazji były zdarzenia mające miejsce w lipcu 2019 roku w Polsce. W środkach masowego przekazu pojawiły się wówczas nagłówki z frazą „atak na Kościół”. Wzmianki o tym wydarzeniu pojawiły się zarówno w prasie lokalnej, mediach ogólnopolskich (w których między innymi proboszcz parafii, w której doszło do „ataku”, komentował zaistniałą sytuację), jak i na stronach internetowych kurii. Również rzecznik prasowy policji odniósł się do tego incydentu, wskazując w swoim oświadczeniu, że przez pokrzywdzonego nie zostało wniesione żadne zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Te doniesienia (ale i telefony dziennikarzy wykonywane do prokuratury w celu uzyskania informacji o sprawie i o tym, czy rozpoczęte zostały jakiekolwiek działania w tym zakresie) spowodowały podjęcie przez prokuratora rejonowego czynności śledczych po tygodniu od zaistnienia zdarzenia. Konsekwencją tego „ataku” było zatrzymanie mężczyzny, który — jak się okazało — składał (wraz ze swoją rodziną) akt apostazji. Wydaje się więc, że doniesienia medialne i wypowiedzi proboszcza parafii, a także informacje prezentowane na stronach internetowych kurii, w których przedstawiano zdarzenie jako „atak na Kościół”, doprowadziły do aresztowania mężczyzny i wszczęcia postępowania przygotowawczego przeciwko całej jego rodzinie. Czterem osobom postawiono między innymi zarzut stosowania wspólnie i w porozumieniu przemocy i groźby bezprawnej na tle religijnym z art. 119 § 1 KK⁷. Zastosowana metoda badań to studium przypadku obejmujące następujące techniki badawcze: wywiady z osobami, które wystąpiły z Kościoła rzymskokatolickiego⁸ oraz analiza treści orzeczeń podjętych w toku prowadzonego postępowania przygotowawczego.

W analizowanej sprawie prokurator rejonowy 13 sierpnia 2019 roku przedstawił czterdziestokilkuletniemu mężczyźnie, któremu ksiądz odmówił przyjęcia pisma zawierającego oświadczenie woli o chęci wystąpienia z Kościoła RK, następujący zarzut: stosował przemoc fizyczną, zmuszając w ten sposób księdza do określonego zachowania (polegającego na przyjęciu aktu apostazji), przy czym stosowana przemoc i groźba bezprawna wobec księdza wikariusza wynikały z powodu jego przynależności wyznaniowej do Kościoła RK, to jest o przestępstwo z art. 191 § 1 i art. 119 § 1 w zw. z art. 157 § 2 i z art. 193 KK⁹. W uzasadnieniu tego postanowienia prokurator wskazał, że w toku postępowania przygotowawczego, na podstawie dotychczas zgromadzonego materiału dowodowego (ustalonych

⁷ Postanowienia z dnia 13 i 19 sierpnia 2019 roku o przedstawieniu zarzutów (archiwum własne autorki).

⁸ W dalszej części artykułu będzie stosowany skrót „Kościół RK”.

⁹ Postanowienie z dnia 13 sierpnia 2019 roku o przedstawieniu zarzutów (archiwum własne autorki).

okoliczności zdarzenia), to znaczy opierając się na zeznaniach pokrzywdzonego księdza wikariusza i świadka (proboszcza parafii), protokole oględzin obrażeń ciała ujawnionych u pokrzywdzonego, protokole oględzin Kancelarii Parafialnej Parafii i wreszcie karty informacyjnej z ZOZ, należało uznać, że uzyskane w ten sposób dane uzasadniają dostatecznie podejrzenie, że podejrzany dopuścił się zarzucanego mu czynu¹⁰.

Analiza treści uzasadnienia (liczącego pół strony) podjętego postanowienia wykazuje, że prokurator nie zweryfikował złożonych 3 sierpnia 2019 roku przez podejrzanego wyjaśnień, z których wynika między innymi, że przyczyną zdarzenia nie był fakt przynależności wyznaniowej księdza wikariusza, a fakt odmowy pokwitowania przez niego odbioru dokumentów składanych w kancelarii parafialnej. Opierając się na dowodach przemawiających na niekorzyść podejrzanego, organ stwierdził w konkluzji:

Nie wchodząc w szczegółowe rozważania, dla których właściwym miejscem jest uzasadnienie aktu oskarżenia, o winie podejrzanego świadczą przede wszystkim wyniki weryfikacji wskazanych wyżej dowodów. Ustalony na podstawie tych dowodów stan faktyczny prowadzi do przekonania, że mógł dopuścić się dokonania zarzucanego czynu¹¹.

Postanowienie o przedstawieniu zarzutów, poza opisem zarzucanego czynu i wyliczeniem dowodów, na których oparł się prokurator, nie zawiera szerszego uzasadnienia i uargumentowania stawianych zarzutów, co uwzględniając charakter przestępstwa z art. 119 § 1 KK i zagrożenie karą do 5 lat pozbawienia wolności, musiało wywołać u podejrzanego (wcześniej niekaranego i niemającego kolizji z prawem) negatywne następstwa, przede wszystkim na płaszczyźnie emocjonalnej, ale i w sferze postawy moralnej, obywatelskiej i humanitarnej. W percepcji podejrzanego pojawiły się wątpliwości co do legalności i bezstronności działań podjętych przez organ ścigania. Konsekwencją tego był odbiór przez adresata podjętych wobec niego działań jako mających charakter dyskryminujący jego osobę na tle religijnym¹².

W literaturze podkreśla się, że w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów organ prowadzący postępowanie zakreśla dwa elementy: podstawę faktyczną zarzutów oraz przyjmowaną kwalifikację prawną czynu. Ma to znaczenie z kilku co najmniej powodów. Po pierwsze, postanowienie to pełni funkcję gwarancyjną, zapobiegając zbyt późnemu lub zbyt wczesnemu (przedwczesnemu) przydaniu konkretnej osobie procesowej roli podejrzanego¹³. Po wtóre, ma zasadnicze znaczenie z punktu widzenia zasady prawa do obrony, wyznacza bowiem na danym etapie ramy postępowania karnego, wyraźnie zaznaczając zarówno faktyczne, jak

¹⁰ *Ibidem*, s. 2.

¹¹ *Ibidem*.

¹² Wywiad z (jako jedynym) aresztowanym podejrzanym (podejrzany nr 1) przeprowadzony przez autorkę, Wrocław 8.12.2020 (archiwum własne autorki).

¹³ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2005, s. 765 n.

i prawne aspekty sprawy, w której dana osoba uzyskuje status podejrzanego, i od tej chwili może realizować w pełni przyznane jej na mocy stosownych przepisów prawo do obrony. Niewątpliwie samo postanowienie o przedstawieniu zarzutów odgrywa również rolę ograniczającą zakres swobodnego uznania organu procesowego, określając elementy, których wystąpienie umożliwia prowadzenie postępowania w odniesieniu do konkretnego czynu lub czynów przy przyjęciu konkretnej ich prawnokarnej oceny. Wyznacza granice wszelkich czynności podejmowanych przez organy procesowe zarówno w stosunku do podejrzanego, jak i wobec innych podmiotów, lecz w związku z zarzutami.

Prawidłowe sformułowanie, a przede wszystkim uzasadnienie postanowienia o przedstawieniu zarzutów ma szczególne znaczenie ze względu na treść art. 314 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku — Kodeks postępowania karnego (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 1987 ze zm.; dalej: KPK), zgodnie z którym jeżeli w toku śledztwa okaże się, że podejrzanemu należy zarzucić czyn nieobjęty wydanym uprzednio postanowieniem o przedstawieniu zarzutów albo czyn w zmienionej w istotny sposób postaci lub też, że czyn zarzucany należy zakwalifikować z surowszego przepisu, wydaje się niezwłocznie nowe postanowienie, ogłasza się je podejrzanemu oraz przesłuchuje się go. Treść art. 314 KPK wyraźnie wskazuje, że ustawodawca przywiązuje wagę zarówno do precyzyjnego opisu czynu, jak i kwalifikacji prawnej.

Nie ma wątpliwości, że kwalifikacja prawna zarzuconego czynu powinna stanowić odzwierciedlenie rzeczywistej zawartości kryminalnopolitycznej zarzucanego zachowania, z uwzględnieniem jego wagi, chronionego dobra prawnego, zawartości bezprawia oraz całościowej oceny wyrażającej się m.in. oznaczeniem przez ustawodawcę górnej i dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Niewątpliwie też wszelkie błędy lub uchybienia w zakresie przyjętej przez organ prowadzący postępowanie kwalifikacji prawnej powinny być na bieżąco korygowane, do czego zobowiązany jest zarówno organ wydający postanowienie o przedstawieniu zarzutów, jak i wszystkie organy pełniące funkcje nadzorcze nad postępowaniem przygotowawczym we właściwym trybie i formie przewidzianej przepisami prawa¹⁴.

W komentarzach do art. 314 KPK podkreśla się również, że konieczność wydania postanowienia o zmianie postanowienia o przedstawieniu zarzutów wynika między innymi z błędu kwalifikacyjnego popełnionego przez organ, który wydał poprzednie postanowienie, skutkującego koniecznością odmiennej niż wskazana uprzednio kwalifikacji zarzuconego czynu. Taka modyfikacja postanowienia o przedstawieniu zarzutów dokonywana jest wyłącznie w sferze kwalifikacji przy niezmienionej podstawie faktycznej. Ze względu na gwarancyjny charakter tej instytucji naturalną konsekwencją przypisywanej jej funkcji jest postulat zmiany postanowienia o przedstawieniu zarzutów w każdym przypadku ujawnienia błędu kwalifikacyjnego lub zmiany okoliczności faktycznych skutkujących

¹⁴ P. Kardas, *Kontrowersje wokół uprawnienia (i obowiązku) sądu do badania trafności kwalifikacji prawnej w postępowaniu w przedmiocie tymczasowego aresztowania*, „Przegląd Sądowy” 2009, nr 10, s. 5–36.

koniecznością zmiany podstawy kwalifikacji prawnej, a więc także wówczas, gdy modyfikacja prowadziłyby do zmiany kwalifikacji na łagodniejszą¹⁵.

Wskazane uwagi mają istotne znaczenie przy podejmowanej przez autorkę analizie procesu wiktylizacji, do której mógł przyczynić się w analizowanym wypadku przebieg postępowania przygotowawczego. Ważnym czynnikiem wikty-mogennym, w świetle defektów postanowienia o przedstawieniu zarzutów, jest zastosowanie wobec podejrzanego najbardziej uciążliwego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania¹⁶. Wpływ na jego zastosowanie miała kwalifikacja prawna czynu przyjęta przez prokuratora, a następnie bezkrytycznie zaakceptowana przez Sąd Rejonowy. Na konsekwencje wynikające z określenia czynu i jego kwalifikacji prawnej w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów w odniesieniu do tymczasowego aresztowania wskazuje Jerzy Skorupka. Zdaniem tego autora „zebrane w sprawie dowody muszą wskazywać na duże prawdopodobieństwo popełnienia przez podejrzanego przestępstwa, które zostało mu zarzucone (art. 249 § 2 k.p.k.¹⁷), a nie jakiegokolwiek innego przestępstwa”¹⁸. Za stwierdzeniem, że punktem odniesienia oceny w zakresie „dużego prawdopodobieństwa” popełnienia przestępstwa jest treść postanowienia o przedstawieniu zarzutów, przemawia również powiązanie z sobą w treści art. 249 KPK¹⁹ przesłanki dowodowej z formalnymi warunkami stosowania środków zapobiegawczych.

Innymi słowy, ocena stopnia prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa jest odnoszona do konkretnego opisu czynu zamieszczonego w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów, jako elementu faktycznego oraz konkretnej podstawy kwalifikacji prawnej wskazanej w tym dokumencie, jako normatywnego wzorca określającego elementy znamion, których prawdopodobieństwo realizacji przez zachowanie scharakteryzowane w opisie czynu musi zostać ocenione jako duże²⁰.

Co więcej, wymagane przez art. 249 § 1 KPK prawdopodobieństwo muszą tworzyć

istniejące w chwili podejmowania decyzji dowody, czyli środki dopuszczalne w procesie karnym jako podstawa orzeczenia o winie lub karze, innymi słowy tzw. dowody ścisłe; powoływanie się na informacje o przestępstwie zawarte w notatkach wszelkiego typu i nieformalnych

¹⁵ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 2, Warszawa 2004, s. 97.

¹⁶ Postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 4 sierpnia 2019 roku o tymczasowym aresztowaniu w postępowaniu przygotowawczym (archiwum własne autorki).

¹⁷ Artykuł 249 § 2 KK stanowi, że w postępowaniu przygotowawczym można stosować środki zapobiegawcze tylko względem osoby, wobec której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów.

¹⁸ J. Skorupka, *Stosowanie i przedłużanie tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 12, s. 109 n.

¹⁹ Zgodnie z art. 249 § 1 KK środki zapobiegawcze można stosować w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, a wyjątkowo także w celu zapobiegnięcia popełnieniu przez oskarżonego nowego, ciężkiego przestępstwa; można je stosować tylko wtedy, gdy zebrane dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo, że oskarżony popełnił przestępstwo.

²⁰ P. Kardas, *op. cit.*, s. 16.

relacjach nie może uzasadniać prawdopodobieństwa przestępstwa; tym bardziej niedopuszczalne jest stosowanie środków zapobiegawczych w nadziei, że w toku postępowania znajdą się dowody tworzące to prawdopodobieństwo [...]. Prawdopodobieństwo musi być duże, a więc takie, aby dla każdego przeciętnego człowieka możliwość wydania wyroku skazującego była znacznie większa niż uniewinnienia lub umorzenia²¹.

Krzysztof Eichstaedt podkreśla, że

duże prawdopodobieństwo popełnienia przez podejrzanego (oskarżonego) zarzucanego przestępstwa to takie, które wręcz graniczy z pewnością jego popełnienia. Taki stopień prawdopodobieństwa jest niezbędny, albowiem stosowanie środków zapobiegawczych wiąże się z ograniczeniem swobód obywatelskich podejrzanego (oskarżonego)²².

Zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku — Prawo o prokuraturze (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 740 ze zm.) prokurator jest obowiązany do podejmowania działań określonych w ustawach, kierując się zasadą bezstronności i równego traktowania wszystkich obywateli. Do obowiązków prokuratora należy zatem nie tylko podejmowanie działań zgodnych z przepisami prawa, ale i weryfikacja zasadności podejmowanych działań (w tym wydawanych orzeczeń, w szczególności w zakresie postawionych zarzutów) na każdym etapie prowadzonego postępowania przygotowawczego. W analizowanym przypadku wypełnienie tego obowiązku miało istotne znaczenie, gdy uwzględnii się fakt, że w postanowieniu o postawieniu zarzutów brakuje analizy zarówno wyjaśnień podejrzanego, jak i zeznań samego pokrzywdzonego. Analiza ta mogłaby stanowić istotny element pozwalający na rzetelną i obiektywną ocenę (ewentualnie późniejszą autokorektę) zasadności postawienia zarzutu z art. 119 § 1 KK. Konsekwencją arbitralnego (bez uzasadnienia zajętego stanowiska) stwierdzenia, w oparciu tylko na dowodach przemawiających na niekorzyść podejrzanego, że dopuścił się stosowania przemocy i groźby bezprawnej na tle religijnym, było osadzenie podejrzanego w tymczasowym areszcie na 10 dni.

Na te braki wskazał w uzasadnieniu postanowienia z dnia 14 sierpnia 2019 roku (o uchyleniu tego środka zapobiegawczego) Sąd Okręgowy²³. Odnosząc się do postawionego przez obrońcę zarzutu naruszenia przepisu art. 249 § 1 KPK, Sąd zauważył między innymi, że

w świetle już samych zeznań pokrzywdzonego [...], a także wyjaśnień podejrzanego, czy też przesłuchiowanych już po zastosowaniu wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania pozostałych osób podejrzanych o współudział w przestępstwie zarzucanym podejrzanemu, w żadnym razie w zachowaniu podejrzanego nie można upatrywać wypełnienia znamion czynu zabronionego z art. 119 § 1 k.k. Zastosowana przemoc wobec pokrzywdzonego nie była bowiem, jak wynika z zeznań samego pokrzywdzonego, spowodowana przynależnością wy-

²¹ S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2008, s. 424–425.

²² K. Eichstaedt, *Czynności sądu w postępowaniu przygotowawczym w polskim prawie karnym*, Warszawa 2008, s. 70.

²³ Postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 14 sierpnia 2019 roku o uchyleniu zaskarżonego postanowienia poprzez uchylenie zastosowanego wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania (archiwum własne autorki).

znaniową pokrzywdzonego. Zawarte w opisie czynu zarzucanego podejrzanemu stwierdzenia, jakoby podejrzany „wykrzykiwał słowa obraźliwe, znieważające i poniżające samego duchownego, stan duchowny i Kościół Katolicki” w żadnym miejscu nie znajdują potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym, podobnie jak takiego potwierdzenia nie znajdują zawarte w opisie czynu stwierdzenia, że „stosowana przemoc i groźba bezprawna wobec księdza wikariusza wynikały z powodu jego przynależności wyznaniowej do Kościoła Katolickiego”. [...]

Przy stosowaniu środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania nie dokonuje się wprawdzie merytorycznej oceny poszczególnych dowodów, a jedynie należy rozważyć, czy dowody te stwarzają wskazane w art. 249 § 1 k.p.k. prawdopodobieństwo, jednak w przypadku zarzucanego podejrzanemu przestępstwa z art. 119 § 1 k.k. zebrane dowody nie pozwalają, w ocenie sądu odwoławczego, na przyjęcie takiego prawdopodobieństwa²⁴.

W kontekście treści przytoczonego fragmentu orzeczenia podjętego przez Sąd Okręgowy (ale i wskazanych wad postanowienia o przedstawieniu zarzutów) znamienym z punktu widzenia wiktymologicznych konsekwencji podjętych przez prokuraturę działań wobec podejrzanego wydaje się treść uzasadnienia wniosku prokuratora o zastosowanie tymczasowego aresztowania na okres maksymalny 3 miesiące. Zdaniem organu ścigania zebrany dotychczas w sprawie materiał dowodowy w dostatecznym stopniu²⁵ (zamiast w „dużym stopniu”) uprawdopodobnił fakt popełnienia przez podejrzanego zarzucanego mu przestępstwa. Tym samym spełniona została generalna przesłanka do stosowania środków zapobiegawczych, wskazana w art. 249 § 1 KK. Dokonane ustalenia w postaci: szczegółowych i obszernych zeznań złożonych przez pokrzywdzonego księdza wikariusza, proboszcza parafii, dokonanych oględzin ciała pokrzywdzonego, zaświadczenia o odniesionych przez niego obrażeniach, nagrań z kamery obejmującej wejście do budynku kancelarii parafialnej, protokołu oględzin telefonu komórkowego zabezpieczonego od podejrzanego podczas zatrzymania, notatek służbowych funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji, notatki z odsłuchania rozmowy zgłoszenia interwencji w dniu 26 lipca 2019 roku oraz pośrednio także z wyjaśnień samego podejrzanego zdaniem prokuratora nie pozostawiają wątpliwości co do jego sprawstwa²⁶.

Analiza uzasadnienia tego wniosku pozwala na konstatację (jak wynika z wypowiedzi podejrzanych²⁷), że wbrew temu, co wyjaśnił zarówno podejrzany, jak i zeznał sam pokrzywdzony, prokurator autorytatywnie (bez uzasadnienia) stwierdził, że stosowana przez podejrzanego przemoc i groźba bezprawna wynikały z przynależności wyznaniowej pokrzywdzonego. W ocenie podejrzanego i współsprawców podjęte przez organ ścigania orzeczenia nie tylko nie odpowiadają przepisom formalno-proceduralnym, o których mowa w KPK, ale

²⁴ *Ibidem*, s. 5–6.

²⁵ Wniosek Prokuratora Rejonowego z dnia 4 sierpnia 2019 roku o zastosowanie tymczasowego aresztowania, s. 2 (archiwum własne autorki).

²⁶ *Ibidem*, s. 2–3.

²⁷ Wywiady przeprowadzone przez autorkę z podejrzanymi, Wrocław 8.12.2020 (archiwum własne autorki).

i naruszają podstawowe zasady praworządności i etyki zawodowej (opierają się na przeznaczonych stwierdzeniach, które całkowicie przeczą dokumentacji zebranej w aktach sprawy). Konsekwencją prowadzonego przez prokuratora postępowania przygotowawczego było wywołanie u podejrzanych nie tylko poczucia ich dyskryminacji na tle religijnym jako osób występujących z Kościoła RK, ale też strach o życie i bezpieczeństwo własne i ich rodzin²⁸. Z wywiadu przeprowadzonego z aresztowanym mężczyzną wynika, że mimo iż ustalili z funkcjonariuszami policji termin złożenia wyjaśnień, został zatrzymany przez policjantów ubranych po cywilnemu jeszcze przed wylotem z kraju²⁹.

Strach podejrzanych został pogłębiony na skutek wydania przez Sąd Rejonowy orzeczenia z dnia 4 sierpnia 2019 roku o zastosowaniu wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania na czas jednego miesiąca³⁰. W uzasadnieniu sąd wskazał, że w przedmiotowej sprawie wystąpiła ogólna podstawa zastosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania wobec podejrzanego, określona w art. 249 § 1 KPK, oraz podstawy szczególne wymienione w art. 258 § 1 pkt 1 i 2 KPK³¹. Zdaniem sądu zebrane dowody w postaci: częściowo wyjaśnień podejrzanego oraz zeznań pokrzywdzonego i innych świadków, a także pozostały materiał dowodowy w formie protokołów oględzin z materiałem poglądowym, dokumentacji medycznej, protokołu okazania, nagrania zdarzenia wskazują na duże prawdopodobieństwo, że podejrzany dopuścił się popełnienia zarzucanego mu przestępstwa³². W dalszej części sąd wskazał (bez spełnienia przesłanek zastosowania przepisu art. 249 § 1 KK), że

przy stosowaniu środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania nie chodzi o merytoryczną ocenę poszczególnych zgromadzonych w sprawie dowodów, a jedynie o rozważenie, czy dowody te stwarzają stan prawdopodobieństwa popełnienia przez podejrzanego przestępstwa, co w niniejszej sprawie ma miejsce³³.

Orzeczenie sądu nie zawiera potwierdzenia, że dowody zebrane w sprawie uprawdopodobniają w stopniu dużym (sąd wskazał jedynie na „stan prawdopodobieństwa”) popełnienie przez podejrzanego przestępstwa z art. 119 § 1 KK. Analiza treści dokumentu pozwala na stwierdzenie (podobnie jak w wypadku orzeczeń prokuratora), że powołano się w nim na dowody przemawiające jedynie na niekorzyść podejrzanego bez ich szczegółowej analizy i odniesienia się do tych dowodów, na które wskazał Sąd Okręgowy, to jest wyjaśnień podejrzanego i zeznań pokrzywdzonego³⁴.

²⁸ Wywiad z podejrzanym, którego dzieci były obecne na miejscu zdarzenia (podejrzany nr 2) — Wywiady...

²⁹ Wywiad z podejrzanym, który został tymczasowo aresztowany — Wywiady...

³⁰ Wywiady...

³¹ Postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 4 sierpnia 2019 roku..., s. 3.

³² *Ibidem*, s. 2.

³³ *Ibidem*, s. 2–3.

³⁴ Postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 14 sierpnia 2019 roku..., s. 5.

W literaturze podkreśla się, że sąd orzekający w przedmiocie środków zapobiegawczych powinien każdorazowo badać przyjętą przez oskarżyciela publicznego (prowadzącego postępowanie przygotowawcze) kwalifikację prawną z punktu widzenia jej adekwatności do poczynionych ustaleń faktycznych, jej wewnętrznej koherencji oraz pełnego i adekwatnego odzwierciedlenia w przyjętej kwalifikacji prawnej opisu czynu zarzuconego oskarżonemu³⁵. Jak stwierdził Sąd Najwyższy, duże prawdopodobieństwo musi się odnosić do wszystkich znamion typu czynu zabronionego określonego w powołanym przez prokuratora przepisie KK i nie może ograniczać się do wskazania, iż zarzucone podejrzanemu zachowanie ewentualnie wypełnia tylko część znamion wyszczególnionych w tym typie³⁶. Tym samym Sąd Najwyższy przesądził o konieczności zbadania trafności przyjętej przez prokuratora w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów kwalifikacji prawnej, zarówno z punktu widzenia właściwego wyboru stanowiącego normatywną podstawę oceny typu czynu zabronionego, jak i realizacji przez zarzucone zachowanie wszystkich znamion tego typu. Niespełnienie któregośkolwiek z elementów składających się na ocenę trafności oraz pełnego i adekwatnego odzwierciedlenia w kwalifikacji zarzuconego czynu oznacza niespełnienie przesłanki dowodowej określonej w art. 249 § 1 KPK.

Uzasadnienie dla oceny kwalifikacji prawnej czynu w postępowaniu w przedmiocie tymczasowego aresztowania tkwi zarówno we wskazywanej już istocie ustalenia przesłanki dużego prawdopodobieństwa, która powiązana jest z konkretnym typem czynu zabronionego, jak i w konieczności wykazania, że w realiach konkretnej sprawy nie występują negatywne przesłanki tymczasowego aresztowania³⁷.

Ocena poprawności kwalifikacji prawnej powinna być dokonywana przez sąd przede wszystkim w kontekście kwalifikacji prawnej przyjętej przez prokuratora w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów. Sąd, rozpoznając wniosek, jest bowiem związany zasadą prawdy materialnej, ale nie jest związany przedstawioną przez prokuratora kwalifikacją czynu.

W ramach uproszczonego postępowania dowodowego jest przeto zobowiązany do dokonania właściwej subsumcji czynu opisanego w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów, a więc przyjęcia za podstawę oceny takiej kwalifikacji prawnej, która w kontekście poczynionych ustaleń faktycznych w ramach postępowania incydentalnego okaże się najbardziej adekwatna i w stosunku do której zachodzi duże prawdopodobieństwo w rozumieniu art. 249 § 1 KPK. Tym samym, uznając za nietrafną kwalifikację przyjętą przez wnioskodawcę, sąd powinien zbadać, czy w kontekście kwalifikacji znajdującej w ocenie sądu uzasadnienie na podstawie oceny materiału dowodowego w ramach postępowania incydentalnego spełnione są przesłanki tymczasowego aresztowania. W razie pozytywnego przesądzenia tej kwestii w uzasadnieniu postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania sąd powinien dać wyraz ocenie stanowiska prokuratury oraz przedstawić własną kwalifikację prawną wraz z uzasadnieniem.

³⁵ P. Kardas, *op. cit.*, s. 26–27.

³⁶ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2007 roku, sygn. WZ 33/07, BPK 2007, nr 14, poz. 53.

³⁷ P. Kardas, *op. cit.*, s. 27–28.

Oczywiście, nieprzekraczalną granicę wyznacza opis czynu zawarty w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów oraz we wniosku o zastosowanie lub przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania. W granicach tożsamości czynu sąd jest zobligowany do dokonania oceny kwalifikacji prawnej, działając z poszanowaniem zasady prawdy materialnej oraz biorąc pod uwagę okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść podejrzanego³⁸.

Jeżeli w ramach prowadzonego postępowania incydentalnego okaże się, że nie wykraczając poza granice wniosku i nie naruszając tożsamości czynu, nie ma podstaw do przyjęcia, że podejrzany z dużym stopniem prawdopodobieństwa dopuścił się przestępstwa uzasadniającego zastosowanie tymczasowego aresztowania, wówczas, uznając za nietrafną kwalifikację przedstawioną przez prokuratora, sąd rozstrzyga o odmowie zastosowania tymczasowego aresztowania³⁹ ze względu na niespełnienie przesłanki dowodowej określonej w art. 249 § 1 KPK⁴⁰.

Obowiązujące przepisy nakładają zatem na sąd obowiązek przeprowadzenia w trakcie postępowania w przedmiocie tymczasowego aresztowania oceny zasadności (trafności) przedstawionej we wniosku kwalifikacji prawnej. Bez przeprowadzenia analizy w tym zakresie nie jest bowiem możliwe stwierdzenie, czy w realiach konkretnej sprawy spełnione zostały ogólna i szczególnie pozytywne oraz nie wystąpiły negatywne przesłanki tymczasowego aresztowania⁴¹.

Taką analizę przeprowadził w omawianym przypadku Sąd Okręgowy, który zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że nie tylko uchylił zastosowane wobec podejrzanego tymczasowe aresztowanie, ale i nie zastosował żadnego innego środka zapobiegawczego.

W analizowanym przypadku należy ponadto zwrócić uwagę na zarzuty podniesione przez obrońcę podejrzanego w zażaleniu na postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania. Wynika z nich bowiem, co również podkreślił w orzeczeniu kasacyjnym Sąd Okręgowy, że zarówno prokurator, jak i sąd pierwszej instancji pominęli istotne okoliczności stanu faktycznego przemawiające na korzyść podejrzanego. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono obrazę przepisów postępowania, to jest art. 249 § 1 w zw. z art. 258 § 1 pkt 1 i 2 oraz § 2 KPK, poprzez:

a) bezzasadne przyjęcie, że istnieje uzasadniona obawa bezprawnego utrudniania postępowania przez podejrzanego, gdy z okoliczności prowadzonej sprawy nie wynika, aby istniało realne zagrożenie takiego zachowania, gdyż w szczególności: podejrzany nie skorzystał z prawa odmowy złożenia wyjaśnień i złożył obszerne wyjaśnienia; podejrzany współpracował z organem prowadzącym postępowanie przygotowawcze i dobrowolnie udostępnił nagranie rejestrujące przebieg zdarzenia; ma stałe zamieszkania na terenie kraju i stałą pracę [jest zatrudniony na podstawie stosunku pracy z pracodawcą mającym siedzibę w Polsce — K.G.], a równocześnie nie ma jakichkolwiek dowodów świadczących o tym, że miałby podejmować

³⁸ *Ibidem*, s. 32–33.

³⁹ Wyrok Sądu Administracyjnego we Wrocławiu z dnia 23 maja 2007 roku, sygn. II Akz 239/07, KZS 2007, nr 9, poz. 63.

⁴⁰ Stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w postanowieniu z dnia 24 sierpnia 2007 roku, sygn. WZ 33/07, BPKL 2007, nr 14, poz. 53.

⁴¹ P. Kardas, *op. cit.*, s. 35.

próby mactwa, w szczególności, że jakichkolwiek takich prób nie podejmował, przeciwnie — składając wyjaśnienia i udostępniając nagranie z monitoringu, wykazał, że w żaden sposób nie zamierza utrudniać śledztwa i współpracować z organami ścigania; nieprawidłowe uznanie, że zachodzi obawa ucieczki lub ukrycia się podejrzanego, w sytuacji gdy przed zatrzymaniem (które miało miejsce w dniu 3 sierpnia) uzgodnił (w piątek 2 sierpnia) z Naczelnikiem Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji, że stawi się w Komendzie celem złożenia wyjaśnień w dniu 12 sierpnia — niezwłocznie po zaplanowanym powrocie z zagranicy, informując jednocześnie Naczelnika o zaplanowanym wyjeździe zagranicznym; nieprawidłowe uznanie, że podejrzany nie wskazał miejsca stałego pobytu na terenie kraju, podczas gdy podejrzany wskazał jako miejsce stałego pobytu na terenie kraju adres [...] oraz wskazał dane swojego pracodawcy;

b) bezzasadne przyjęcie, że istnieje ogólna przesłanka tymczasowego aresztowania, podczas gdy organ postępowania przygotowawczego nie uprawdopodobnił, że podejrzany popełnił zarzucone mu przestępstwa, w szczególności: nie doszło do realizacji znamion czynu zabronionego stypizowanego w art. 119 § 1 KK, bowiem przyczyną zdarzenia nie był fakt przynależności wyznaniowej księdza wikariusza, a fakt odmowy pokwitowania przez niego dokumentów składanych w kancelarii parafialnej⁴².

Sąd Okręgowy zgodził się z zarzutami obrońcy, stwierdzając, że wobec podejrzanego nie ziściły się przesłanki szczególne tymczasowego aresztowania określone w art. 258 § 1 pkt 1 i 2 KPK⁴³. Wbrew stanowisku wyrażonemu w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia — jak wskazał sąd — sam charakter pracy podejrzanego związany z częstymi podróżami służbowymi za granicę nie uzasadnia jego tymczasowego aresztowania. W sytuacji gdy podejrzany ma stałe miejsce pobytu w Polsce, ma tu miejsce stałego zatrudnienia, a nadto sam 2 sierpnia 2019 roku, jak wynika z notatki urzędowej, skontaktował się z funkcjonariuszem policji prowadzącym postępowanie i poinformował, że 3 sierpnia 2019 roku wylatuje w podróż służbową z lotniska w kraju, poinformował, że do swojego miejsca zamieszkania wraca 10 sierpnia 2019 i w dniu 12 sierpnia 2019 roku może stawić się w prokuraturze, świadczy o tym, że podejrzany nie utrudniał postępowania, a wręcz wyrażał wolę współpracy z organami ścigania. Fakt zatrzymania podejrzanego w Polsce, wbrew stanowisku sądu pierwszej instancji, nie wynikał więc z próby ucieczki podejrzanego za granicę, a nie byłby możliwy, gdyby podejrzany sam miejsca swojego pobytu nie wskazał. Z notatki tej wynika również, że z funkcjonariuszem skontaktował się telefonicznie 2 sierpnia 2019 roku także inny podejrzany i wyraził wolę powrotu do kraju po 13 sierpnia 2019 roku i chęć złożenia wyjaśnień w tej sprawie. Kolejny podejrzany w tej samej rozmowie przekazał, że wraca do kraju do miejsca zamieszkania 12 sierpnia 2019 roku i będzie z nim można wtedy wykonać czynności procesowe. Również trzeci podejrzany, który na stałe mieszka za granicą, w takiej samej rozmowie nie odmówił w razie konieczności przyjazdu do Polski w celu wykonania z nim czynności w tej sprawie, choć w późniejszym terminie⁴⁴. Nadto sąd wskazał, że na obecnym etapie

⁴² Postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 14 sierpnia 2019 roku..., s. 1–3.

⁴³ *Ibidem*, s. 4.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 6–7.

postępowania wszyscy podejrzani zostali już przesłuchani i złożyli szczegółowe wyjaśnienia. Trudno więc w takim zachowaniu podejrzanych, którzy dowiedziawszy się o prowadzonym postępowaniu, sami skontaktowali się z policją w celu zadeklarowania złożenia wyjaśnień, uznać za wskazujące na chęć ucieczki czy ukrywania się przed organami ścigania z myślą o utrudnianiu postępowania⁴⁵.

Taka argumentacja (choć w bardzo ograniczonym, półstronicowym zakresie) legła u podstaw orzeczeń podjętych przez Sąd Rejonowy, który uchylił wszystkie postanowienia o zastosowaniu wobec pozostałych podejrzanych środków zapobiegawczych w postaci dozoru policji i poręczenia majątkowego⁴⁶. Wszystkie podjęte przez prokuratora orzeczenia w tym przedmiocie opierały się na przesłance art. 258 § 1 pkt 2 KPK, zgodnie z którym tymczasowe aresztowanie i pozostałe środki zapobiegawcze można stosować, jeżeli zachodzi uzasadniona obawa, że: oskarżony będzie nakłaniał do składania fałszywych zeznań lub wyjaśnień albo w inny bezprawny sposób utrudniał postępowanie karne. Prokurator stwierdził, że: zastosowanie środków zapobiegawczych jest uzasadnione koniecznością zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania; zachodzi konieczność przesłuchania pozostałych podejrzanych; zachodzi obawa podejmowania działań mających na celu wpływanie na wyjaśniania pozostałych podejrzanych; „na obecnym etapie postępowania, z uwagi na jego charakter i konieczność wykonania dalszych czynności dowodowych, zobowiązanie podejrzanego do stawienia się we właściwej jednostce Policji, umożliwi sprawne przeprowadzenie i zakończenie śledztwa”⁴⁷. Ponadto prokurator wskazał, że jeden ze współpodejrzanych mieszka na stałe za granicą, a „niemal bezpośrednio po zdarzeniu” wraz z podejrzanymi wyjechali za granicę⁴⁸. Uzasadniając podjęte rozstrzygnięcia, prokurator pominął jednak takie okoliczności jak to, że: przesłuchanie podejrzanych miało miejsce w tym samym dniu (po sobie), rozstrzygnięcia zaś podjęto zaraz po przesłuchaniu każdego z podejrzanych; że podejrzani sami skontaktowali się z policją w celu zadeklarowania złożenia wyjaśnień oraz w żaden inny sposób nie utrudniali przeprowadzenia czynności, zobowiązując się podczas składania wyjaśnień w razie potrzeby do osobistego stawienia się na każde wezwanie; że był to okres wakacyjny, a wyjazd z kraju nastąpił tydzień po zdarzeniu i był spowodowany chęcią spędzenia przez rodzinę razem okresu urlopowego⁴⁹.

Jak wskazał Sąd Rejonowy w postanowieniu o uchyleniu zastosowanych wobec jednego z podejrzanych dozoru i poręczenia majątkowego,

⁴⁵ *Ibidem*, s. 7.

⁴⁶ Postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 24 września 2019 roku o zmianie zaskarżonego postanowienia poprzez uchylenie zastosowanych wobec podejrzanego środków zapobiegawczych w postaci dozoru Policji i poręczenia majątkowego (archiwum własne autorki).

⁴⁷ Postanowienie Prokuratora Rejonowego z dnia 8 sierpnia 2019 roku o oddaniu pod dozór Policji i o zastosowaniu poręczenia majątkowego, s. 3 (archiwum własne autorki).

⁴⁸ Postanowienie Prokuratora Rejonowego z dnia 8 sierpnia 2019 roku o zastosowaniu poręczenia majątkowego, s. 3 (archiwum własne autorki).

⁴⁹ Wywiady...

w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw w postaci przesłanki szczególnej z art. 258 § 1 pkt 2 kpk do stosowania środków zapobiegawczych. Odnosnie zarzutu naruszenia przepisu art. 249 § 1 kpk sąd w części podziela argumenty zawarte w zażaleniu. Przy ustaleniu dużego prawdopodobieństwa w rozumieniu art. 249 § 1 kpk popełnienia przestępstwa prowadzący postępowanie musi dysponować takimi dowodami, które stwarzają stan uprawdopodobnienia zbliżony do pewności (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 11.08.2009 r., II AKz 1006/09)⁵⁰.

Zdaniem sądu odnośnie do podejrzanego „nietrafny wydaje się zarzut popełnienia występku z art. 119 § 1 kk, a zgromadzony dotychczas materiał dowodowy nie wskazuje na duże prawdopodobieństwo, że jego działanie ukierunkowane było na dyskryminowanie pokrzywdzonego z powodu jego przynależności wyznaniowej”. Jak dalej podkreślił sąd, „w toku postępowania przygotowawczego zostali przesłuchani wszyscy podejrzani”, a podejrzany, którego dotyczy przywoływane postanowienie, tak jak pozostali złożył obszerne wyjaśnienia, nie utrudniał przebiegu postępowania, stawiając się na wezwanie prowadzącego śledztwo.

[P]rzesłuchano już większość kluczowych świadków, w tym pokrzywdzonego, oraz zgromadzono rzeczowy materiał dowodowy. Do sprawy podejrzani dobrowolnie przedłożyli telefon, na którym zarejestrowano zdarzenie.

W ocenie Sądu nie było przesłanek świadczących o tym, że podejrzany może w jakikolwiek sposób utrudniać dalszy przebieg postępowania, a tym bardziej podejmować działania bezprawne utrudniające jego prowadzenie. Zgodnie z poglądem utrwalonym w orzecznictwie stosowanie środków zapobiegawczych jest uzależnione od wystąpienia realnego zagrożenia zakłócenia prawidłowego przebiegu procesu. Okoliczności faktyczne ustalone w toku postępowania karnego muszą świadczyć o istnieniu takiej obawy. Muszą one dotyczyć oskarżonego, wobec którego stosowany jest środek, a nie innych osób (post. SA w Krakowie z 3.04.1991 r., II AKz 14/91, Lex nr 27553). Zatem przesłuchanie wszystkich podejrzanych i większości świadków zdarzenia eliminuje obawę mactwa, nawet gdy zajdzie potrzeba przeprowadzenia innych dowodów, w tym konfrontacji⁵¹.

Podsumowując okoliczności, które zaistniały w związku z analizowanym zdarzeniem jeszcze przed rozpoczęciem przez prokuratora jakichkolwiek czynności śledczych, przeprowadzoną analizę karnoprawną orzeczeń podjętych w prowadzonym postępowaniu przygotowawczym oraz uwzględniając informacje uzyskane od podejrzanych (którym postawiono zarzut z art. 119 KK) podczas wywiadów, można wyodrębnić kilka istotnych czynników, które doprowadziły do niekorzystnych dla nich — z punktu widzenia badania procesu stawiania się ofiarą — reakcji psychologicznych:

1. Mowa nienawiści w mass mediach⁵². W analizowanym przypadku istotny element całego spektrum czynników wiktymogennych, które od-

⁵⁰ Postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 24 września 2019 roku..., s. 2.

⁵¹ *Ibidem*, s. 2.

⁵² „Mowa nienawiści” to odpowiednik angielskiego terminu *hate speech* — wypowiedzi ustne i pisemne oraz przedstawienia ikoniczne łączące, oskarżające, wyszydające i poniżające grupy oraz jednostki z powodów po części od nich niezależnych, takich jak przynależność rasowa, etnicz-

działały na podejrzanych, stanowi nagłośnienie incydentu w prawicowych środkach masowego przekazu. W odbiorze podejrzanych komunikaty ukazujące się w prasie i telewizji miały charakter politycznej (co zbiegło się z wyborami do parlamentu) „nagonki” na osoby występujące z Kościoła RK. Sposób przedstawienia zdarzenia w mediach internetowych, ale i w ogólnopolskiej telewizji jest w swym przekazie jednostronny (nie przeprowadzono żadnych rzetelnych i obiektywnych czynności dziennikarskich w celu uzyskania informacji od osób uczestniczących w zdarzeniu, to jest podejrzanych) i jednoznaczny: miał ukazać incydent jako „atak na Kościół” („mowa nienawiści”).

Gdzie oni [dziennikarze prawicowych mediów] byli, jak mój brat wychodził z aresztu? Musieliśmy zwrócić się do mediów [lewicowych], aby to wszystko sprostować. Pokazać, jaka spotkała nas niesprawiedliwość i obłuda⁵³.

Następstwem takich działań mediów z jednej strony może być ukształtowanie w opinii publicznej zniekształconego w pejoratywny sposób wizerunku osób występujących z Kościoła RK, a z drugiej — może to stanowić fundament społecznych zachowań dyskryminujących wobec takich osób.

2. Pejoratywne etykietowanie przez hierarchów kościelnych. Jako mający wydźwięk „mowy nienawiści” względem osób występujących z Kościoła RK jawi się również sposób zaprezentowania zajścia jako „atak na Kościół” przez hierarchów kościelnych, to jest zarówno proboszcza parafii, w której doszło do incydentu, jak i kurię. Ponadto upublicznienie sprawy mającej charakter prywatny (odnoszącej się do osobistych postaw i światopoglądu religijnego) stanowiło istotne źródło pokrzywdzenia całej rodziny — działania przedstawicieli kościelnych przyczyniły się do ukształtowania u podejrzanych odczucia, że osoby występujące z Kościoła RK są w Polsce napiętnowane: „Sam ksiądz się odciął od tego, ale biskup nie mógł odpuścić. Tak mówią parafianie”⁵⁴.

na i religijna, a także płeć, preferencje seksualne, kalectwo czy przynależność do „naturalnej” grupy społecznej, jak mieszkańcy pewnego terytorium, reprezentanci określonego zawodu, mówiący danym językiem. Jest to upubliczniona przemoc werbalna, wyraz nienawiści kolektywnej, adresowanej do „zbiorowości naturalnych”, wyznaczonych przez rasę, narodowość, płeć i wyznanie, do których nie przynależy się z racji swobodnie wybieranych przekonań; zob. S. Łodziński, *Problemy dyskryminacji osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce. Raport nr 219*, Biuro Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, Wydział Analiz Ekonomicznych i Społecznych, grudzień 2003, s. 5. Według Rekomendacji z dnia 30 października 1997 roku, R (97) 20 Komitetu Ministrów Rady Europy w sprawie „mowy nienawiści”, jest nią każda forma ekspresji, która może rozpowszechniać, podżegać, propagować lub usprawiedliwiać nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm lub inne przejawy nienawiści opierające się na nietolerancji, łącznie z nietolerancją wyrażaną poprzez agresywny nacjonalizm i etnocentryzm, dyskryminację oraz wrogość wobec mniejszości, imigrantów i osób wywodzących się ze środowisk imigranckich; zob. E. Bieńkowska, *Wiktymologia*, Warszawa 2018, s. 215–216.

⁵³ Wypowiedź jednego z podejrzanych (podejrzany nr 2) — Wywiady...

⁵⁴ Wypowiedź jednego z podejrzanych (podejrzany nr 3) — Wywiady...

3. Nadużycie władzy. Okoliczności towarzyszące wszczęciu postępowania przygotowawczego oraz sposób jego prowadzenia (w szczególności karnoprawne mankamenty podejmowanych orzeczeń) doprowadziły do pogłębienia u badanych odczucia napiętnowania osób występujących z Kościoła RK. Zdaniem podejrzanych podjęte przez organy ścigania działania były nieadekwatne do charakteru zdarzenia i nadmiernie dolegliwe. Wśród nich można wskazać na następujące czynniki:

a) Pierwsze czynności postępowania przygotowawczego zostały podjęte po upływie tygodnia od zajścia, bez wniesienia przez poszkodowanego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Policjanci w ciągu tego tygodnia udawali się do poszkodowanego trzykrotnie, aby uzyskać potwierdzenie, czy nie wnosi zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. W rezultacie kolejnych odmów czynności zostały podjęte z urzędu. Taki sposób działania organów ścigania stanowił przyczynę pojawienia się u podejrzanych przekonania, że prokurator podjął je pod wpływem doniesień medialnych oraz postawy przedstawicieli Kościoła RK. Przekonanie to zostało spotęgowane przez postawienie zarzutu z art. 119 KK, który umożliwił prokuratorowi — w opinii podejrzanych — podjęcie działań w sprawie mającej charakter prywatnoskargowy: „Za kłótnię z księdzem w Polsce wsadza się do więzienia”⁵⁵.

b) Poczucie niesprawiedliwości i dyskryminacji pogłębił sposób przeprowadzenia czynności zatrzymania podejrzanego mężczyzny, które miało miejsce mimo wcześniejszych rozmów z funkcjonariuszami policji i ustalenia daty składania wyjaśnień. U mężczyzny pojawiło się ponadto wrażenie, że łamane są jego prawa człowieka i obywatela do poszanowania godności ludzkiej, wolności i bezpieczeństwa osobistego oraz humanitarnego traktowania.

Powiedziałem im wszystko: gdzie jestem, kiedy wyjeżdżam i kiedy wracam. Byłem gotowy i chętny z nimi współpracować, a oni złapali mnie, jakbym był jakimś kryminalistą — czterech policjantów ubranych po cywilnemu⁵⁶.

c) Tymczasowe aresztowanie jednego z podejrzanych (mężczyzna przebywał w areszcie dziesięć dni) wzmogło jednocześnie strach przed nadmiernymi, dyskryminującymi i nieetycznymi — zdaniem pozostałych podejrzanych, którzy przebywali w tym czasie poza granicami kraju — działaniami ze strony organów ścigania. Powrót do kraju wiązał się nie tylko ze strachem o własne (i dzieci) bezpieczeństwo czy wolność, ale i z niepewnością co do legalności i racjonalności czynności

⁵⁵ Wypowiedź jednego z podejrzanych odnosząca się do zagrożenia karą za czyn z art. 119 KK i zastosowania tymczasowego aresztowania w stosunku do jednego z podejrzanych (podejrzan nr 3) — Wywiady...

⁵⁶ Wypowiedź jednego z podejrzanych, który został aresztowany (podejrzan nr 1) — Wywiady...

śledczych podejmowanych przez prokuratora: „Skoro tak postąpili z moim synem, to z nami mogą zrobić to samo albo i gorzej. Mogą zrobić wszystko”⁵⁷.

d) Stan emocjonalny wywołany działaniami organów ścigania (przerażenie, wzburzenie, dezorientacja, panika, poczucie bycia oszukanym, dyskryminowanym, odczłowieczonym) został pogłębiony postawieniem zarzutu z art. 119 § 1 KK bez dokonania wnikliwej oceny wszystkich zebranych w sprawie dowodów (w szczególności przemawiających na korzyść podejrzanych).

Wszystkie wydane w sprawie orzeczenia są oparte na kłamstwie i przeinaczeniu faktów, nawet wbrew temu, co zeznał ksiądz. Wszystko po to, aby wsadzić mojego brata do aresztu. Sędzia ogłaszająca postanowienie o tymczasowym aresztowaniu nawet go nie wysłuchała, jak krzyczał, że kłamstwem jest, iż chciał uciec z kraju⁵⁸.

e) Najbardziej krzywdzący, niesprawiedliwy i niemający żadnego uzasadnienia jest zdaniem podejrzanych fakt postawienia zarzutu pozostałym trzem członkom rodziny, że „wspólnie i w porozumieniu” z podejrzanym mężczyzną stosowali przemoc fizyczną i groźbę bezprawną wobec księdza wikariusza z powodu jego przynależności wyznaniowej do Kościoła RK. Postawienie zarzutu z art. 119 KK w sytuacji, gdy wymogiem formalnym prawa kanonicznego była konieczność podpisania aktu apostazji przez dwóch świadków, jak również uwzględniając okoliczność, że — jak wyjaśniają podejrzani — przyszli razem na plebanię, chcąc być dla siebie wsparciem, ugodziło w ich poczucie człowieczeństwa, w wartości moralne, ale i zrodziło przeświadczenie, że Polska stała się państwem katolickiego radykalizmu, któremu organy ścigania wiernie „służą”.

Przecież byliśmy tam z trójką małych dzieci, w tym z czterolatką, to jak mogliśmy wspólnie i w porozumieniu chcieć stosować przemoc wobec księdza? Ten zarzut jest nielogiczny!⁵⁹.

Na nasze wezwanie policja nie przyszła, dopiero jak ksiądz zadzwonił, to przyjechali. Obywatel, człowiek się nie liczy, tylko sutanna⁶⁰.

Czynności podjęte przez organy ścigania oraz sposób ich realizacji w świetle ich percepcji przez podejrzanych pozwalają na stwierdzenie, że postawienie zarzutu z art. 119 § 1 KK, w tym konkretnym przypadku doprowadziło do wiktylizacji osób występujących z Kościoła RK. Zgodnie bowiem z Deklaracją podstawowych zasad wymiaru sprawiedliwości odnoszących się do ofiar przestępstw i nadużyć władzy (Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ 40/34 z dnia 29 listopada 1985 roku) „ofiara” oznacza osobę, która — indywidualnie lub wspólnie z innymi osobami — poniosła szkodę, włączając w to uszczerbek fizyczny lub psychiczny, dolegliwość emocjonalną, stratę materialną lub znaczące naruszenie

⁵⁷ Wypowiedź jednego z podejrzanych (podejrzany nr 4) ukazująca stan przed powrotem do Polski — Wywiady...

⁵⁸ Wypowiedź jednego z podejrzanych (podejrzany nr 3) — Wywiady...

⁵⁹ Wypowiedź jednego z podejrzanych (podejrzany nr 3) w odniesieniu do postawionego zarzutu — Wywiady...

⁶⁰ Wypowiedź innego podejrzanego (podejrzany nr 4) — Wywiady...

jej podstawowych praw, w rezultacie działań lub zaniechań stanowiących naruszenie przepisów prawa karnego będących w mocy na terenie państw członkowskich, włącznie z przepisami zakazującymi kryminalnego nadużycia władzy (przepis A pkt 1). Osoba może być uznana za ofiarę w rozumieniu tej deklaracji niezależnie od tego, czy sprawca jest zidentyfikowany, zatrzymany, prowadzone jest przeciwko niemu postępowanie karne, czy jest skazany, i niezależnie od relacji rodzinnej między sprawcą a ofiarą (przepis A pkt 2).

Czy takich przypadków w Polsce jest więcej? Na to pytanie studium omówionego przypadku nie daje odpowiedzi. Procedura apostazji i jej wiktymologiczne konsekwencje zarówno na płaszczyźnie jednostkowej, jak i ogólnospołecznej (tak jak to miało miejsce w przeanalizowanym wypadku) jest zjawiskiem dotąd nieopisanym i niezmiernym w Polsce. Postawienie zarzutu dyskryminacji religijnej z art. 119 KK osobom składającym akt apostazji stanowi jednak przyczynek nie tylko do refleksji, czy w Polsce — w kraju, w którym wyznawcy religii rzymskokatolickiej stanowią większość — dochodzi do dyskryminowania osób chcących wystąpić z Kościoła RK, ale i (może) do podjęcia dalszych badań w tym zakresie. To stwierdzenie jest szczególnie ważne, gdy uwzględni się fakt, że 20 października 2020 roku Sąd Okręgowy wydał wyrok, którym uznał aresztowanego mężczyznę za winnego przestępstwa z art. 191 § 1 w zb. z art. 157 § 2 w zw. z art. 11 § 2 KK, natomiast umorzył postępowanie karne przeciwko wszystkim oskarżonym o przestępstwo z art. 193 KK. W uzasadnieniu wyroku sąd wskazał, odnosząc się do art. 119 § 1 KK, „uniewinnienie — przy przyjętej konstrukcji zbiegu przepisów ustawy skutkujące wyeliminowaniem opisu znamion przestępstw z opisu czynów przypisanych sprawcom”⁶¹. Dalej sąd stwierdził, że

czynność sprawcza przestępstwa z art. 119 § 1 k.k. polega na stosowaniu przemocy lub groźby bezprawnej wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu, o którym w tym przepisie mowa. Istotna jest motywacja, z jaką sprawca dopuszcza się czynu. Przestępstwo z art. 119 § 1 k.k. popełnia sprawca jedynie wówczas, gdy — stosując przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób — czyni to z powodu przynależności narodowej etnicznej, rasowej, politycznej wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości. Do rozpoznania takiej motywacji nie wystarcza przynależność pokrzywdzonego do jednej z tych grup i stwierdzenie braku innych powodów atakowania (por. *Kodeks Karny. Komentarz* pod redakcją naukową Mariana Filara, Wolters Kluwer, Warszawa 2016). W praktycznym spojrzeniu ustalając potencjalnego sprawcę z art. 119 § 1 k.k., należy zwrócić uwagę na konieczność ustalenia w ramach motywacji sprawy: czy wybór pokrzywdzonego wynikał z jego przynależności grupowej i czy przynależność grupowa pokrzywdzonego ma być wyłącznym elementem w procesie motywacyjnym dokonującym się w sprawie (por. Woiński Mateusz, Zagrodnik Jarosław, *Przestępstwo mowy nienawiści*, opublikowano: LEX/el. 2019). W realiach niniejszej sprawy poczynione ustalenia wskazują, że oskarżony przyszedł do Kancelarii tylko z powodu chęci złożenia aktu apostazji. Mógł to uczynić tylko w tym miejscu. Osobą urzędującą był wikariusz i dlatego się z nim spotkał. Zachowanie oskarżonego, w tym zastosowana przemoc fizyczna, podyktowane było

⁶¹ Prawomocny (na mocy wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 25 czerwca 2021 roku, sygn. II AKa 215/20) wyrok Sądu Okręgowego z dnia 20 października 2020 roku, sygn. II K 7/20, s. 23 (archiwum własne autorki).

chęcią zmuszenia wikariusza do podpisania dokumentów. Z poczynionych ustaleń na podstawie zeznań pokrzywdzonego i wyjaśnień oskarżonego wynika wprost, że przemoc nastąpiła bezpośrednio po wypowiedzi księdza i była bezpośrednią reakcją na odmowę podpisania pism przez księdza. Jakikolwiek wiązanie zachowania z dyskryminacją z powodu przynależności do Kościoła nie znajduje żadnego uzasadnienia. W żaden sposób nie wynika to z zeznań wikariusza i zaprzecza temu proboszcz, dlatego trudno nadinterpretowywać te fakty wbrew przedstawicielom Kościoła obecnym w tej parafii, którzy mają najlepszą wiedzę o tym zdarzeniu. Dla pełnej analizy należy również odnieść się do groźby bezprawnej. Groźba bezprawna to nie tylko groźba określona w art. 190 § 1 k.k. (groźba karalna), lecz także groźba spowodowania postępowania karnego lub rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego najbliższych (szantaż). Oskarżyciel w zarzucie oskarżył wszystkich oskarżonych o groźbę bezprawną z powodu przynależności do Kościoła katolickiego, jednak w ogóle nie wskazał, jakiego zachowania to określenie miałyby dotyczyć. Można się domyślać jedynie w oparciu o uzasadnienie aktu oskarżenia, że oskarżycielowi mogło chodzić o to, że nagranie ze spotkania w Kancelarii mogło być zamieszczone w kanale YouTube. Jednak w takim przypadku nie może być mowy o groźbie bezprawnej, bo nagranie dotyczyło czynności urzędowej mającej charakter publiczny, dlatego nie sposób przyjąć, że miało ono charakter uwłaczający czci pokrzywdzonego, bowiem odzwierciedlało faktyczny przebieg zdarzeń w określonym czasie⁶².

Być może dalsze badania pozwolą na zdiagnozowanie, czy mamy z tego rodzaju problemem do czynienia w naszym kraju i czy nie dochodzi przy tym do wiktymizacji tych osób w różnych aspektach. Badania takie mogą naszkicować fenomenologiczny obraz zakresu wiktymizacji (jeśli do niej dochodzi) osób chcących opuścić formalnie instytucję Kościoła RK. Zbadanie aspektów wiktymologicznych apostazji ze względu na zmiany światopoglądowe zachodzące w polskim społeczeństwie, ale i na „mowę nienawiści” wobec różnych mniejszości: narodowych, religijnych, seksualnych, kulturowych oraz rosnącą (w ostatnich latach) w polskim społeczeństwie nietolerancję, ksenofobię i radykalizację postaw społecznych — jest zadaniem badawczym o dużej doniosłości epistemologicznej (mogącym mieć istotne znaczenie zarówno dla teorii, jak i praktyki stosowania prawa w Polsce), mogącym przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa publicznego oraz jakości życia jednostki w zmieniających się warunkach geopolitycznych współczesnego świata, a w szczególności w kontekście *sensu largo* rozumianej ochrony praw człowieka.

Bibliografia

Opracowania

- Bieńkowska E., *Wiktymologia*, Warszawa 2018.
Eichstaedt K., *Czynności sądu w postępowaniu przygotowawczym w polskim prawie karnym*, Warszawa 2008.
Grzegorzczuk T., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2005.

⁶² *Ibidem*, s. 23–24.

- Hofmański P., Sadzik E., Zgryzek K., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 2, Warszawa 2004.
- Kardas P., *Kontrowersje wokół uprawnienia (i obowiązku) sądu do badania trafności kwalifikacji prawnej w postępowaniu w przedmiocie tymczasowego aresztowania*, „Przegląd Sądowy” 2009, nr 10, s. 5–36.
- Kłaczyńska N., *Komentarz do art. 119 KK*, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, LEX 2014, https://sip.lex.pl/#/commentary/587370805/168245/giezek-jacek-red-kodeks-karny-czesc-szczegolna-komentarz?keyword=antydiskryminacyjny&unitId=passage_754.
- Łodziński S., *Problemy dyskryminacji osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce. Raport nr 219*, Biuro Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, Wydział Analiz Ekonomicznych i Społecznych, grudzień 2003.
- Skorupka J., *Stosowanie i przedłużanie tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 12, s. 109–123.
- Waltoś S., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2008.

Orzeczenia

- Postanowienie SA w Katowicach z dnia 5 września 2008 roku, sygn. II Akz 661/08, „Biuletyn Sądu Apelacyjnego w Katowicach” 2008, nr 4, poz. 3.
- Postanowienie SN z dnia 28 listopada 2002 roku, sygn. IV KZ 40/02, OSNKW 2003, nr 1–2, poz. 13.
- Postanowienie SN z dnia 24 sierpnia 2007 roku, sygn. WZ 33/07, BPKL 2007, nr 14, poz. 53.
- Wyrok SA w Lublinie z dnia 27 listopada 2003 roku, sygn. II AKa 338/01, WPP 2006, nr 3, poz. 150.
- Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 23 maja 2007 roku, sygn. II Akz 239/07, KZS 2007, nr 9, poz. 63.

Materiały z archiwum własnego autorki

- Postanowienie Prokuratora Rejonowego z dnia 8 sierpnia 2019 roku o oddaniu pod dozór Policji i o zastosowaniu poręczenia majątkowego.
- Postanowienie Prokuratora Rejonowego z dnia 8 sierpnia 2019 roku o zastosowaniu poręczenia majątkowego.
- Postanowienia Prokuratora Rejonowego z dnia 13 i 19 sierpnia 2019 roku o przedstawieniu zarzutów.
- Postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 14 sierpnia 2019 roku o uchyleniu zaskarżonego postanowienia poprzez uchylenie zastosowanego wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania.
- Postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 4 sierpnia 2019 roku o tymczasowym aresztowaniu w postępowaniu przygotowawczym.
- Postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 24 września 2019 roku o zmianie zaskarżonego postanowienia poprzez uchylenie zastosowanych wobec podejrzanego środków zapobiegawczych w postaci dozoru Policji i poręczenia majątkowego.
- Wniosek Prokuratora Rejonowego z dnia 4 sierpnia 2019 roku o zastosowanie tymczasowego aresztowania.
- Wyrok Sądu Okręgowego z dnia 20 października 2020 roku, sygn. II K 7/20.
- Wywiady przeprowadzone przez autorkę z podejrzanymi, Wrocław 8.12.2020.